

**Protokół z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 27.01.2026 r.**

I. Rozpoczęcie posiedzenia godz. 18.00.

Obecni na posiedzeniu:

Klaudia Spałek – przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Adam Pielka – wiceprzewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Dawid Dyląg – członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Daniel Imach – członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Roman Kulawik – członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Janusz Lechowicz – członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Justyna Iker – radna gminy
Paweł Spałek – przewodniczący komisji oświaty, kultury, zdrowia, opieki społecznej i sportu
Roman Budzisz – Przewodniczący Rady Gminy
Mariusz Gołębiowski – Wójt Gminy
Danuta Pries – Sekretarz Gminy
Anna Adamik – Kierownik Gminnego Zespołu Oświatowego
Mieszkańcy gminy: Bożena Grzesiek-Palasz
Małgorzata Ochman
Oskar Drechsler
Klaudia Ostrówka
Alina Maciejska
Agnieszka Erfurt

II. Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie korespondencji Rady Rodziców ZSP w Potępie, będącej skargą na nieprawidłowe działania Wójta Gminy Krupski Młyn, dotyczące podjęcia zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Potępie – kontynuacja.
2. Sprawy bieżące.

Ad. 1.

Rozpatrzenie korespondencji Rady Rodziców ZSP w Potępie, będącej skargą na nieprawidłowe działania Wójta Gminy Krupski Młyn, dotyczące podjęcia zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Potępie – kontynuacja.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – Klaudia Spałek przywitała wszystkich obecnych na posiedzeniu Komisji oraz poprosiła Wójta o zabranie głosu i odniesienie się do zarzutów zawartych w skardze. Wójt Gminy powiedział, że pierwszym ważnym elementem, do którego należy się odnieść to rozbieżność dat w petycji oraz załączniku z podpisami osób, które ją popierały.

Pani Maciejska powiedziała, że tematem spotkania jest nie petycja mieszkańców miejscowości Potępa i Koty, a skarga Rady Rodziców ZSP w Potępie dotycząca zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej im. K. Makuszyńskiego w Potępie.

Wójt odniósł się do skargi zapoznając z treścią pisma, które stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Alina Maciejska w odpowiedzi przedstawiła stanowisko Rady Rodziców ZSP w Potępie, które stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodnicząca Komisji poprosiła Wójta aby odniósł się do treści stanowiska Rady Rodziców.

Wójt mówił o odpływie dzieci, że wynika to z demografii (danych z 2024 i 2025 roku) oraz, że zastosowanie innego rozwiązania niż jedna szkoła i jedno przedszkole spowoduje ograniczenie rozwoju gminy. Przypomniał, że to nie on forsował konkretne rozwiązania, ale to od niego radni oczekiwali działań i jednoznacznej decyzji, która uzasadniona miała być konkretnymi wyliczeniami. Rozwiązań było wiele, jednak po wielu rozmowach, konsultacjach i ustaleniach, Rada Gminy dyskutowała już tylko nad trzema możliwymi wariantami.

W temacie kosztów i oszczędności: nie mówił nigdy, że chce oszczędzać na oświacie, zależało mu na tym aby wydatkować środki finansowe tak aby gmina mogła się zacząć rozwijać, bo w ostatnich latach nie było takich możliwości (np. brak środków na wyremontowanie łazienek w Szkole w Potępie). Wydatki są takie na jakie pozwala budżet aby zapewnić zachowanie płynności finansowej. To czym można przyciągnąć do szkoły dzieci, to rozwój placówki a nie fakt, że nie inwestuje się pieniędzy w placówki oświatowe. Dodał, że gmina jest obecnie w normalnym procesie opiniotwórczym i podjęcie

uchwały miało zapewnić transparentność dla rodziców, nauczycieli i wszystkich wokół. Obecnie jest w trakcie proces powiadamiania rodziców o planowanej likwidacji placówki oraz jest przygotowywany wniosek o wydanie opinii przez Kuratorium Oświaty i Wojewodę. Dodał, że jeżeli Wojewoda uchyli przedmiotową uchwałę, to wtedy rada gminy będzie mogła ją podjąć najpóźniej 31 sierpnia br. bo ma takie prawo. Jednak wtedy byłby to czas dużej niepewności zarówno dla dzieci, rodziców jak i nauczycieli. Chcą podjąć działania jak najszybciej, aby móc dać czas na podjęcie maksymalnie świadomej decyzji. Trwa proces i jak tylko gmina wystąpi do kuratorium o opinię w temacie przedmiotowej uchwały, to taką opinię otrzyma. Można było wystąpić o taką opinię już w maju, po podjęciu uchwały zamiarowej, jednak wówczas mógłby się pojawić zarzut, że brakuje wymaganych kalkulacji, wyliczeń i analiz wszystkich możliwych rozwiązań. Dlatego też dopiero po tych analizach zostali powiadomieni rodzice, a następnie zostanie po skutecznym powiadomieniu rodziców, złożony wniosek o wydanie opinii do kuratorium i po wydaniu pozytywnej opinii przez kuratorium zostanie przedstawiony radzie gminy projekt uchwały do przegłosowania. Opiniowanie wiąże się z tym, że kuratorium może prosić o dodatkowe informacje przed wydaniem opinii. Wójt powiedział, że nie wycofa się z decyzji, które zostały podjęte i będzie dążył do realizacji zaplanowanych wcześniej działań. Oskar Drechsler powiedział, że po wysłuchaniu Wójta miał gęsią skórkę. Dodał, że radni przyjęli uchwałę zamiarową o zamiarze likwidacji szkoły, następnym krokiem jest skuteczne powiadomienie rodziców, kolejnym uzyskanie pozytywnej opinii kuratorium oświaty i dopiero kolejnym jest podjęcie uchwały o likwidacji placówki oświatowej. Pytał czy radni przed podjęciem uchwały w sprawie likwidacji szkoły zapoznali się z przepisami prawa oświatowego, które mówi o tym, że najpierw trzeba skutecznie zawiadomić rodziców potem trzeba mieć pozytywną opinię kuratorium, a dopiero potem można podejmować uchwałę w sprawie likwidacji. Podkreślił, że radni powinni mieć wiedzę na temat takiej kolejności podejmowanych działań, chyba, że nie mieli takiej wiedzy lub zostali wprowadzeni w błąd. Po rozmowie ze śląskim kuratorem oświaty w Urzędzie Marszałkowskim otrzymał informację, że uchwała w sprawie likwidacji szkoły w Potępie została podjęta z naruszeniem prawa. Pytał o to czym kierowali się radni, czy był to pośpiech i dlaczego podjęli taką uchwałę, która będzie najprawdopodobniej w całości uchylona. Radni podejmując uchwałę ominęli proces, który przewidują przepisy prawa oświatowego. Powiedział, że mieszkańcy Potępy stracili zaufanie do rady, wójta i ich kompetencji. Zacytował treść protokołu z posiedzenia komisji oświaty z 10 grudnia 2025 roku, w którym radca prawny informował radnych o tym co należy zrobić aby zlikwidować placówkę oświatową, jednak mimo tego nie zostało to zrobione. Powiedział, że radni wykonują decyzje, które są niezgodne z prawem i pytał czy radni mieli świadomość, że głosują nad uchwałą niezgodną z prawem. Po podjęciu uchwały zamiarowej był czas na to aby dokonywać kolejnych czynności, jednak ich nie wykonano.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przypomniała, że po podjęciu uchwały o zamiarze likwidacji szkoły w Potępie w maju 2025 roku, na pytanie o zgodność z prawem podejmowanych działań radni otrzymali od Wójta Gminy zapewnienie, że podejmowane czynności są zgodne z prawem. Pan Drechsler powiedział, że wtedy radni otrzymali taką informację, a na obecnym posiedzeniu Wójt powiedział, że czynności jeszcze trwają, trwa proces decyzyjny. Ten proces, te czynności, o których mówił Wójt powinny być przeprowadzone dużo wcześniej a nie dopiero teraz, kiedy uchwała została zaskarżona. Dodał, że szanuje radnych, ale nie można wierzyć na słowo, przed podjęciem decyzji trzeba mieć dokumenty. Pytał czy radni otrzymali przed głosowaniem potrzebne dokumenty, tj. m.in. opinię kuratora, takie pytanie też padło na spotkaniu z mieszkańcami gminy - 1 grudnia br.

Wójt wyjaśnił, że podjęta uchwała zaczyna obowiązywać od 31 sierpnia 2026 roku, zgodnie z prawem, a słyszy informacje, które nie są zgodne z prawem. Powiedział, że po uchwaleniu uchwały o likwidacji na początku roku wyszło pismo do pani dyrektor o udostępnienie danych i nie był to błąd.

Pan Drechsler powiedział, że była to raczej droga na skróty.

Wójt mówił, że są w tej dyskusji emocje i prosił aby nie wprowadzać w błąd obecnych, bo w wypowiedzi stwierdzono, że zaczęto powiadamiać rodziców i robić inne czynności dopiero wtedy kiedy pojawił się zarzut o unieważnieniu uchwały. Nie było tak, procedura była przeprowadzona właściwie. Nikt za to nie dostanie kary.

Oskar Drechsler powiedział, że to nie powinien być skutek, ale powinno to być wykonane wcześniej. Powiedział, że oczywiście kary za takie działania nie będzie, ale rada i Wójt stracili reputację i zaufanie mieszkańców, bo przyjęto uchwałę niezgodną z prawem.

Wójt nie zgodził się ze stwierdzeniem, że stracił reputację, bo realizuje takie zadanie pierwszy raz i dołożył wszelkich starań, żeby zrobić to dobrze i z odpowiednim wyprzedzeniem, po to aby mieszkańcy

i rodzice dzieci wiedzieli z wyprzedzeniem jaka jest sytuacja. Niestety uchwała została uchylona i nie odbiera tego jako błąd.

Oskar Drechsler powiedział, że jest to błąd poważny a nie drobiazg, np. błąd w pisowni. Pytał Wójta czy doradzał mu radca prawny i czy był podpis radcy prawnego pod projektem uchwały.

Pani Erfurt zapytała, czy wójt chciałby, aby był wydany na niego wyrok sądu niezgodny z prawem? Dodała, że nie chciałaby aby sąd działał niezgodnie z prawem, bo to podważyłoby zaufanie do instytucji publicznych.

Oskar Drechsler przytoczył zapisy protokołu sesji i słowa Przewodniczącego Rady Gminy, który mówił o jednym z rozwiązań, tzn. powstania dwóch zespołów szkolno-przedszkolnych, są one najbardziej realne do zrealizowania i chodziło również o to, że temat reformy podejmowany był podczas poprzedniej kadencji i było też stwierdzenie, że w związku z tym, że nie podjęto działań w poprzedniej kadencji, to obecna rada też nie będzie podejmować działań w tym temacie. W kontekście tych stwierdzeń wariant powołania dwóch zespołów odszedł na dalszy plan.

Wójt prosił aby nie oceniać działalności obecnych władz przez pryzmat decyzji rady poprzedniej kadencji. Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że to właśnie radni poprzedniej kadencji dyskutowali na temat przeprowadzenia reformy, jednak nie podjęli tematu i postanowili pozostawić tą decyzję następnym radnym. Anna Adamik zaprzeczyła stwierdzeniu, że dlatego Rada Gminy nie wybrała rozwiązania z dwoma zespołami szkolno-przedszkolnymi, bo poprzedni radni nie byli zainteresowani tym tematem. Przewodniczący Rady Gminy prosił aby przypomnieć czyje słowa zostały zacytowane przez przedstawicieli Rady Rodziców. Odpowiedziano, że były to słowa Pawła Spałka, który odniósł się do nich.

Pan Drechsler zarzucił, że uczestniczył we wszystkich spotkaniach dotyczących likwidacji szkoły w Potępie i jego zdaniem były to raczej prezentacje korporacyjne, jednostronne informacje, bez przedstawiania wielu, różnych wariantów. Bardzo brakowało mu dialogu i wyraził wątpliwość czy radni przed podejmowaniem uchwał sprawdzają, weryfikują treść przepisów prawnych, czy są świadomi ogromnej odpowiedzialności podejmowanych decyzji. Powiedział, że nie wie czy projekt uchwały zawiera opinię i podpis radcy prawnego. Pytał czy radni dobrze przemyśleli i przedyskutowali temat, czy był to temat szczegółowo przeanalizowany przez radnych.

Wójt powiedział, że projekt uchwały był zaopiniowany z radcą prawnym oraz dodatkowo konsultowany z Wydziałem Nadzoru Prawnego.

Pan Drechsler pytał o to dlaczego ta konsultowana uchwała w Wydziale Nadzoru Prawnego została unieważniona? Stwierdził, że została ona podjęta niezgodnie z przepisami.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że jego zdaniem dyskusja odbiega od tematu posiedzenia i zaapelował aby skupić się na temacie spotkania.

Pan Drechsler podkreślił, że działania wójta i radnych w sprawie podjętej uchwały nie były transparentne, o czym wspomniała wcześniej przewodnicząca komisji, dlatego wnioskuje o uznanie skargi za zasadną.

Pani Erfurt zapytała, o kwestię gospodarności o to czy zostało sprawdzone przed podjęciem uchwały o likwidacji szkoły w Potępie czy wszystkie inwestycje przeprowadzane na terenie ZSP w Potępie zostały sprawdzone pod kątem okresu trwałości projektu i ryzyka naruszenia warunków umowy i konieczności zwrotu kosztów zadań np.: Eko-pracownia oraz modernizacja boiska i placu zabaw przy szkole.

Wójt odpowiedział, że uchwała została podjęta w grudniu 2025 roku z datą wejścia w życie 31 sierpnia 2026 roku, więc okres trwałości projektu nie będzie dotyczył tych inwestycji. Analiza nie była konieczna w tym temacie.

Pani Erfurt dopytywała co z boiskiem, które nie będzie wykorzystywane przez dzieci szkolne. Wójt powiedział, że boisko będzie wykorzystywane przez dzieci przedszkolne.

Alina Maciejska powiedziała, że ktoś popełnił błąd, może był to wójt, może pani z GZO, może radca prawny ale radni też mogli sprawdzić przepisy. Powiedziała, że wójt niejednokrotnie proszony o przesłanie danych, kosztów obliczeń czy analiz, niestety ich nie przekazał. Na pismo w sprawie informacji publicznej wysłane w maju 2025 r. otrzymano odpowiedź, że dane zostaną w najbliższym czasie po organizacji spotkań z mieszkańcami przesłane, jednak niestety tak się nie stało. Do tej pory szczegółowe dane nie zostały przedstawione. O dane, wyliczenia wnioskował również Przewodniczący Rady Gminy na jednej z sesji.

Przewodniczący doprecyzował, że dopytywał owszem o to czy została wyznaczona już data graniczna sporządzenia arkuszy organizacyjnych przez dyrektorów szkół i kiedy mógł otrzymać odpowiedź na pytania.

Pani Maciejska pytała kiedy radni otrzymali materiały dotyczące arkuszy, analiz i wyliczeń na 2026 rok. Mówiła o tym, że w kuratorium też wywołało zdziwienie przygotowany arkusz na 2026/2027 z wyprzedzeniem. Rada Rodziców wielokrotnie wnioskowała na spotkaniach o przedstawienie analiz, i byli zbywani, nie dostawali odpowiedzi. Dodała, że jeżeli działania mają być transparentne, to niech tak będzie, bo na razie takie nie są. Zwróciła się do Wójta o to aby działał w jasny i przejrzysty sposób, bo podjęta uchwała została z naruszeniem prawa, a informacje dla radnych o prawidłowości działania pochodziły od Wójta.

Wójt powiedział, że Pani trochę miesza fakty i wyjaśnił, że przygotowany był przykładowy arkusz, tak aby wszyscy nauczyciele mieli zapewnioną pracę i to były dane potrzebne radnym do tego aby radni podjęli ostateczną decyzję. Wymagane wyliczenia otrzymała rada, by mogła przygotować się do podjęcia decyzji.

Pani Maciejska przypomniała, że wnioskowano o dane, których wójt nie przekazał do tej pory a przecież urzędników obowiązują terminy na odpowiedź na pismo wynikające z K.P.A. Wójt powiedział, że zainteresowani otrzymali odpowiedź na pismo, a poza tym można było przypomnieć mu o ich przesłaniu, a poza tym temat jest wielowątkowy. Powiedział, że żeby móc odpowiedzieć na zapytanie, potrzebne było przygotowanie danych i słusznie rada gminy miała pretensje, bo aż do października nie otrzymała od wójta wnioskowanych informacji. Poza tym, brakowało informacji na temat otrzymanych środków finansowych z Ministerstwa Edukacji Narodowej, a informacja ta dotarła do urzędu dopiero 24 października 2025 roku. Mając te dane można było dopiero dokonać końcowych wyliczeń. Na posiedzenie komisji były przygotowane i przedstawione radnym wszystkie trzy warianty dot. reformy oświaty w gminie. Pani Maciejska pytała o to dlaczego zatem nie dostali tych informacji, skoro o nie wnioskowali dużo wcześniej. Nikt nie jest przeciwny reformie, ale zmian należy dokonywać zgodnie z prawem i na podstawie rzetelnych analiz.

Wójt mówił, że należało mu przypomnieć o przesłaniu danych, a poza tym wszystkie dane były udostępniane na profilu fb, gdzie rodzice, nauczyciele i zainteresowani mieszkańcy mogli się z nimi zapoznać.

Pani Maciejska zasugerowała, że radni powinni sobie odpowiedzieć na pytanie co zrobić ze skargą, bo jedną skargę już radni odrzucili, a sprawa jest trudna.

Wójt powiedział, że nie jest to pierwsza sytuacja, kiedy uchwała została unieważniona przez Wydział Nadzoru Prawnego, a obecna sytuacja wynika przede wszystkim ze zmiany orzecznictwa, a nie z niedopatrzeń. Mówił o procesie uchwałodawczym, który dotyczy działalności gminy. Nie jest to dalekosiężne działanie niezgodne z prawem, jak to zasugerowali członkowie Rady Rodziców. Są to procesy i organ nadzoru może negatywnie zaopiniować akty prawne podjęte przez radę gminy.

Mówił o uchwale, która została podjęta ostatnio zgodnie z wytycznymi Wydziału Nadzoru Prawnego, jednak jak się okazało, zmieniła się interpretacja przepisów i należało podjąć nową uchwałę w tej sprawie. Termin zawiadomienia rodziców był przesuwany, ale już dłużej nie można było czekać. Reforma oświaty to proces wielowątkowy i bardzo zależy mu na transparentnym działaniu. Każdy może popełniać błędy natomiast za podjęte w temacie reformy oświaty w gminie nikt nie będzie ukarany. Podkreślił, że organy nadzoru są niezbędne w procesie uchwałodawczym gminy. Dla Wójta najważniejsze jest dobro dziecka oraz to żeby gmina mogła się dalej rozwijać. Wójt powiedział, że nie powinien się wypowiadać w skardze na swoją osobę i nie poniesie kary w sadzie za te uchwaloną uchwałę.

Pani Erfurt powiedziała, że chciała jedynie opisać zaistniałą sytuację i nie mówiła nic na temat oddawania do sądu kogokolwiek. Podkreśliła, że podjęto uchwałę z naruszeniem prawa, co stanowi clue sprawy. Nie może tak być żeby rada gminy podejmowała uchwały niezgodne z prawem, bo są to akty prawne, które w mniejszym lub większym stopniu dotyczą mieszkańców i ich spraw m. in: majątkowych, a tak się stało w tym przypadku. Czynności powinny być wykonywane zgodnie z określoną w przepisach kolejnością, a tak się nie dzieje. Mieszkańcy oczekują od Wójta działania zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Wójt powiedział, że orzecznictwo się zmienia i to też decyduje o ocenie przez urzędników Wydziału Nadzoru Prawnego aktów prawa podejmowanych przez radę.

Oskar Drechsler wyraził zadowolenie z tego, że Wójt gminy jest obecny na posiedzeniu komisji i może na bieżąco odnosić się do poruszanych tematów i spraw. Jego zdaniem sprawa jest poważna, bo wprowadzając radę w błąd, należy ponieść za to konsekwencje. Mówił, że Wójt Gminy chwalił się na fb, że był na spotkaniu z panią minister edukacji, a dlaczego dyrektorzy szkół nie otrzymali zaproszenia na to spotkanie, by podczas niego zadać pani minister pytania.

Wójt odpowiedział, że nie było to chwalenie się a na spotkanie z panią minister zaprosiła wójta pani Wójt Zbrosławic i to ona była organizatorem i nie było możliwości aby uczestniczyły w nim dodatkowe osoby.

Przewodnicząca Komisji po wysłuchaniu obecnych, w związku z tym, że temat wymaga szczegółowej analizy zaproponowała zwołanie kolejnego spotkania komisji na 10 lutego br. oraz spotkanie się w tym terminie z członkami komisji oświaty, by wypracować jednolite stanowisko w tej sprawie. Daniel Imach stwierdził, że jego zdaniem skarga jest zasadna, bo on owszem jest za reformą, ale nie za taką, która ma na celu likwidację szkoły, bo można reformę przeprowadzić w inny sposób.

Janusz Lechowicz powiedział, że nie można twierdzić, że dokumentów i informacji nie było, bo były przekazywane przez wójta radnym, a jeżeli ktoś potrzebował więcej informacji, to o nie wnioskował. Przypomniał jak startował do rady gminy, to podczas spotkania w Potępie z dyrektorem szkoły były rozmowy na temat konieczności przeprowadzenia reformy i wtedy już temat był dyskutowany. Radni mówili, że będą się zajmować tematem, szukać możliwości i rozwiązań. Były wizyty w placówkach gminnych i radni mieli możliwość poznania problemów ich pracowników i warunki, w jakich pracują. Radni też się uczą i doksztalają, więc nie można im zarzucić, że tego nie robią. Pytał dlaczego mieszkańcy Potępy nie chcą dać sobie szansy i spróbować przenieść swoje dzieci do nowocześniejszej placówki w Krupskim Młynie. Dzieci będą mogły zawierać nowe znajomości i rozwijać się w obiekcie, gdzie jest m.in.: nowoczesna hala sportowa.

Pani Ostrówka pytała też o to dlaczego do tej pory nie udało się wybudować sali gimnastycznej w Potępie, mimo, że wielokrotnie o to wnioskowano. Dlaczego nie udało się znaleźć pieniędzy na to zadanie. Przecież gmina bierze pożyczki, kredyty, więc środki powinny się znaleźć.

Janus Lechowicz przypomniał, że wybudowanie to dopiero pierwszy etap, a potem trzeba ten nowy obiekt utrzymać i znaleźć środki na jego utrzymanie. Nie zgadza się w całości z zarzutami zawartymi w tej skardze.

Daniel Imach przypomniał, że radni byli na objeździe placówek oświatowych na terenie gminy i powiedział, że jeśli chodzi o nowoczesność, to jego zdaniem bardziej nowoczesny jest obiekt w Potępie, nowe klasy, ławki, krzesła a w Krupskim Młynie są ławki sprzed wielu lat, te same. Odnosząc się do argumentu hali sportowej, to jego zdaniem sala w Potępie mogła powstać wcześniej, jednak niestety tak się nie stało. Bardzo przeszkadza mu, że nie było tej transparentności, o której tak często mówi wójt. Jest za tym aby zająć się tematem spokojnie, zrobić szczegółowe analizy i poczekać, a nie robić czegoś na już, na wariata i na teraz. Wola radnych jest ale nie kompetencja ani wiedza na tyle aby wiedzieć jak powinna być podjęta taka uchwała. Dodał, że chcąc podjąć tak ważną decyzję, należy się do niej bardzo dobrze przygotować. Zamknięcie dziś takiej szkoły niestety spowoduje zamknięcie placówki z tradycjami, historią i niestety potem nie będzie można już jej uruchomić. Takie działanie przyniesie dla miejscowości nieodwracalne skutki. Chcąc przenieść przedszkole do Potępy, trzeba ten budynek gruntownie wyremontować, co również wymaga niemałych nakładów.

Janusz Lechowicz podkreślił, że przecież budynek będzie nadal istniał tyle tylko, że będzie gruntownie wyremontowany i dostosowany do wymaganych warunków.

Daniel Imach mówił, że proces jest nieodwracalny bo mimo, że budynek zostanie, to nie będzie już instytucji szkoły, która jest niezwykle ważna dla mieszkańców Potępy. Nie da się przywrócić szkoły, z tak bogatą historią i tak ważną dla ludzi mieszkających w Potępie.

Janusz Lechowicz podkreślił, że budynek, w którym będzie gminne przedszkole będzie wyremontowany i zmodernizowany, będzie to nowocześniejszy obiekt.

Daniel Imach powiedział, że remont będzie ale nie przywróci to szkoły.

Janusz Lechowicz mówił o tym, że zmienić się może koniunktura i trzeba patrzeć w przyszłość.

Alina Maciejska powiedziała, że szanuje, że ktoś może mieć inne zdanie, jednak radni powinni podejmować uchwały po ich dokładnym przeanalizowaniu i sprawdzeniu, żeby nie podejmować takich, które są niezgodne z przepisami.

Janusz Lechowicz powiedział, że radni zostali wprowadzeni w błąd w tym temacie.

Wójt powiedział, że to wynika z tego, że rada rodziców jest przeciwna likwidacji szkoły, a poza tym padają zarzuty o niedopełnieniu pewnych czynności, więc żeby je spełnić musiało by minąć kolejne 5 lat. Uchwała nie została podjęta dobrze, ale prosił aby nie podejmować czynności, aby zatrzymać proces likwidacji, przecież demografia ma tu ogromne znaczenie. Powiedział, że za kilka lat w całej gminie będzie tylko 20 dzieci z jednego rocznika i będzie to niezwykle trudna sytuacja.

Po przeprowadzonej dyskusji Janusz Lechowicz zaproponował, aby każdy członek komisji przygotował swoje pisemne uzasadnienie dotyczące skargi, by można było ustalić jednolite stanowisko komisji przed

podjęciem uchwały w tej sprawie. Następnie ustalono (3 głosami – za, 1 głos – przeciw, 2 głosy – wstrzymujące się) termin kolejnego spotkania na 10 lutego (wtorek) o godz. 15.30.

Wójt Gminy powiedział, że jest za reorganizacją oświaty, ale gdyby wiedział, że podjęte działania nie są prawidłowe, to nie przekonywałby do swojego stanowiska radnych. Zależało mu żeby jak najwcześniej podjąć uchwałę, żeby dać czas osobom zainteresowanym na przygotowanie się do podjętych decyzji. To nie jest wprowadzenie w błąd, być może wójt trwał w błędzie, ale nieświadomie. Daniel Imach zauważył, że jego zdaniem wyjściem z tego obecnego chaosu jest zatrzymanie procesu i takie decyzje powinien podjąć wójt. Należy zacząć dyskutować i rzetelnie się przygotować do podjęcia ostatecznych decyzji. Może na przykład wrócić do tematu za rok i wtedy ponownie zająć się tematem, może z dodatkowym wsparciem radcy prawnego. Może poszukać jakiś możliwości zwiększenia środków na utrzymanie szkoły w Potępie. Może warto byłoby przyjrzeć się propozycji innej niż likwidacja szkoły, może inne rozwiązanie byłoby lepsze. Wójt przypomniał, że przecież dyskusja na temat przeprowadzenia reformy szkoły rozpoczęła się już prawie dwa lata temu. Wójt powiedział, że jeśli tylko jest możliwość to środki finansowe są pozyskiwane, jednak nie zawsze jest to możliwe, bo często wymagany jest do realizacji zadań inwestycyjnych tzw. wkład własny. Jeśli jednak taki wkład własny byłby zabezpieczony, wtedy trzeba uszczuplić pozostałe wydatki w ramach oświaty. Dodał, że wszystkie pozyskane środki są wykorzystywane przez placówki oświatowe.

Daniel Imach pytał jakie jest zadłużenie, bo przecież te planowane remonty trzeba z czegoś sfinansować, no i jeszcze wójt zapewniał, że nikogo nie zwolni. Natomiast w wywiadzie, które udzielił, mówił, że będą osoby zwolnione. Ludzie byliby bardziej spokojni, gdyby podejść do tematu inaczej, przedstawiając inne łagodniejsze rozwiązania.

Pani Ostrówka powiedziała, że skoro są środki na przeprowadzenie reformy oświaty w gminie, to czy nie znalazłyby się środki na wybudowanie małej Sali gimnastycznej w Potępie żeby ta placówka była bardziej atrakcyjna, co mogłoby przyciągnąć większą liczbę dzieci do placówki. Na przeprowadzenie reformy pieniądze mogą się znaleźć a na wybudowanie sali pieniędzy nie ma.

Wójt powiedział, że należy rozróżnić w ramach wydatków budżetu gminy wydatki inwestycyjne i wydatki bieżące. W planowaniu strategicznym gminy należy uwzględnić zadania, które są do zrealizowania w przyszłości a nie tylko te, które trzeba zrobić dziś. Wymaga to planowania wydatków z dużym wyprzedzeniem. Sala gimnastyczna owszem mogłaby powstać, gdyby były na to środki, ale co dalej, bo przecież nowy obiekt będzie generował kolejne koszty, na które niestety nie będzie stać budżetu.

Pani Ostrówka zapytała, czy gmina analizowała możliwość pozyskania dodatkowych dochodów, które mogłyby być przeznaczone na utrzymanie szkoły w Potępie, m.in.: egzekucja zadłużenia, podatków i opłat lokalnych, opłaty za odpady), ponieważ sama doświadczyła tego, że po niezaplaceniu przez dwa miesiące podatku, nie otrzymała z gminy żadnego monitu. Wójt powiedział, że być może dlatego, że kwota zadłużenia była mniejsza niż koszt upomnienia.

Paweł Spałek zwrócił się do Rady Rodziców i prosił, aby nie rozliczać działalności rady, ponieważ temat budowy sali w Potępie był dyskutowany wielokrotnie i to od wielu lat, a obecna rada nie może odpowiadać za decyzje poprzednich władz gminy. Wyjaśnił, że jego wypowiedź cytowana z protokołu dotyczyła tego, że obecna dyrektor szkoły w Potępie mając analizy, wyliczenia i propozycje przeprowadzenia zmian w oświacie, przygotowane wtedy przez sekretarza gminy, nie zajęła się sprawą, a była przewodniczącą komisji jak i przewodniczącą rady gminy. Sekretarz Gminy przypomniała, że po wniosku radnych ok. 2022 roku przygotowana i przekazana radnym została szczegółowa analiza wraz z wyliczonymi kosztami proponowanych opcji związanych z przeprowadzeniem reformy oświaty w gminie. Jednak nikt z radnym nie podjął tematu. Wówczas żadne kroki nie zostały podjęte w tej sprawie, ani przez radę ani przez wójta.

Pani Maciejska powiedziała, że teraz jest czas dla obecnej rady na podjęcie takich decyzji. Rada Gminy powinna szczegółowo przeanalizować wszystkie możliwe warianty przeprowadzenia reformy a nie skupiać się na wyłącznie jednym, za którym forsuje wójt.

Pan Drechsler powiedział, że wójt powinien wziąć odpowiedzialność polityczną za wprowadzenie radnych w błąd w sprawie przeprowadzenia reformy oświaty.

Ad. 2.

Sprawy bieżące.

1. Dawid Dyląg powiedział, że analizy wykonane przed kilkoma laty są nieaktualne, bo po pierwsze zmniejsza się liczba dzieci, a po drugie jedyną słuszną drogą na dziś jest

utworzenie jednej szkoły i jednego przedszkola w gminie. Zastanawiał się dlaczego rodzice dzieci z Potępy nie chcą polepszać warunków edukacji swoim dzieciom.

2. Pan Drechsler podkreślił, że jest bardzo zadowolony z tego, że jego dziecko, które uczęszcza do przedszkola w Potępie, dokonało znaczących postępów w edukacji. Są tam bardzo dobre warunki nauki.

Wójt zastanawiał się co spowodowało, że dużo dzieci uczęszczających do Potępy zostało przeniesionych do Krupskiego Młyna.

Klaudia Spałek mówiła o tym, że rodzice przenoszą dzieci do Krupskiego Młyna ze względu na hejt, którego doświadczają.

Pani Ostrówka powiedziała, że w celu oceny sytuacji należałoby wysłuchać obu stron konfliktu, ponieważ każda sprawa wymaga rozeznania i analizy. Ocena zależy od punktu widzenia.

Pani Maciejska powiedziała, że warunki do nauki w Szkole w Potępie są bardzo komfortowe, bo klasy są mniej liczne, jest świadoma, że ze względu na ekonomię to nie jest korzystne, ale dzieci mają o wiele lepsze warunki. Dzieci nie potrzebują dużej hali, można im zorganizować lekcje w-f na boisku, lub sfinansować busa, który będzie je przewoził na zajęcia. Powiedziała, że kiedyś też zdarzały się sytuacje, kiedy jacyś uczniowie byli mniej lubiani od innych, tylko teraz nazywa się to hejtem. Nie może powiedzieć złego słowa na szkołę w Potępie, mimo tego, że różne sytuacje mają miejsce. Ma swoje obawy, bo słyszała o sytuacji z narkotykami w szkole w Krupskim Młynie. Dla niej szkoła w Potępie jest miejscem bezpiecznym. Słyszała również o tym, że dzieci w Krupskim Młynie źle wypowiadają się o dzieciach z Potępy.

Janusz Lechowicz powiedział, że on nie może powiedzieć niczego złego o szkole w Krupskim Młynie.

Anna Adamik powiedziała, że zarówno kadra w Krupskim Młynie jak i w Potępie reaguje w przypadku zgłoszeń dot. bezpieczeństwa dzieci.

Klaudia Spałek powiedziała, że różne sytuacje miały miejsce zarówno w jednej jak i w drugiej placówce, ważne jest jednak to, aby rodzice pozytywnie przedstawiali propozycję zmian, które mają nastąpić w systemie oświaty, po to aby nie nastawiać negatywnie dzieci do siebie. Poza tym dzieci ze szkoły w Potępie przejdą do szkoły w Krupskim Młynie w całym składzie i nie będą rozdzielane, bo nawet wychowawca będzie ten sam, tylko budynek się zmieni. Nie rozumie takiego nastawienia. Rolą nauczycieli jest to aby wytłumaczyć dzieciom jak zmieni się ich sytuacja i zachęcać do przejścia do innej placówki. Anna Adamik powiedziała, że miały również miejsce sytuacje, kiedy nauczyciel zniechęcał do zmiany dzieci, których rodzice mieli inne zdanie na temat reformy.

Paweł Spałek powiedział, że do Potępy chodzą również dzieci z Kotów, które też będą miały zapewniony dowóz, jednak jeśli będzie ich mało, to trudno będzie je zostawić.

Klaudia Spałek powiedziała, że jeśli liczba dzieci będzie mniejsza, to może zdarzyć się tak, że liczba nauczycieli też się zmieni.

Alina Maciejska powiedziała, że rodzice zapisując dzieci do szkoły w Potępie chcieli, żeby dziecko chodziło do małej szkoły, a teraz po reformie Wójt proponuje, żeby to dziecko trafiło do dużej szkoły i to nie będzie komfortowa sytuacja dla rodziców i dzieci. Poza tym rodzice mają wybór, bo mogą jadąc do pracy w przeciwnym kierunku zabierać dziecko do szkoły w innej miejscowości i nie zapiszą dziecka do szkoły w Krupskim Młynie. Rodzicom narzuca się przejście dzieci do Krupskiego Młyna, a tak nie powinno być. Wójt zaprzeczył, że nikt niczego nie narzuca.

Oskar Drechsler prosił o uspokojenie emocji i spokojne zastanowienie się nad tematem, by można go było rozważyć na kolejnym posiedzeniu komisji. Prosił o zamknięcie dyskusji na ten temat. Zaapelował aby radni zastanowili się, jeszcze raz szczegółowo zapoznali się z tematem i wtedy będą mogli podjąć dobrą decyzję.

Posiedzenie Komisji zakończyło się o godzinie 20.00.

Protokół zakończono i podpisano:

Dawid Dyląg

Daniel Imach

Roman Kulawik

Janusz Lechowicz

Adam Pielka

Klaudia Spałek

prot.: K. Michałek